

Pierwsze hospicjum w Rwandzie

RWANDA. Od września 2013 r., w miejscowości Kabuga, która mieści się we wschodniej prowincji Rwandy, Zgromadzenie Sióstr od Aniołów prowadzi hospicjum pn. Dom Nadziei. Opiekę w nim znalazły osoby starsze, chore i wymagające opieki paliatywnej. Dzięki pracy sióstr misjonarek osoby te doświadczają miłosiernej miłości Boga

Rwanda to jeden z najbardziej zaludnionych krajów w Afryce. Ze względu na malownicze wzgórza, jeziora i wulkany nazywana jest afrykańską Szwajcarią. Dziś niestety kojarzona jest z tragicznymi wydarzeniami wojny domowej z 1994 r., której skutki wciąż są odczuwane.

Zgromadzenie Sióstr od Aniołów podjęło pracę misyjną w Rwandzie w 1984 r. Siostry misjonarki prowadzą na północy kraju ośrodek zdrowia oraz centrum dożywiania, pracownię haftu, kroju i szycia, organizują pomoc dla sierot przebywających w rodzinach zastępczych oraz róż-

nego rodzaju animację dzieci i młodzieży. Od kilku lat funkcjonuje także ochronka dla dzieci.

W służbie chorym

Przy misji w Kabuga, oddalonej 20 km od stolicy Kigali, jedna z naszych sióstr – lekarz stomatolog prowadzi klinikę dentystyczną. Rwanda jest krajem, gdzie na jednego dentystę przypada ok. 1 mln mieszkańców. Poziom próchnicy wśród dzieci jest bardzo wysoki, a ogólna świadomość mieszkańców na temat profilaktyki jest znikoma.

Coraz częściej spotykamy także osoby cierpiące na nowotwory i inne choroby wymagające opieki paliatywnej. Jedynie w kilku szpitalach na terenie Rwandy prowadzona jest chemioterapia, a diagnostyka nowotworów aż w 85% przypadków odbywa się w ostatnim stadium choroby, przez co możliwość leczenia jest niewielka. Szpitale są przepełnione, a chorzy są odsyłani do domów. Opieka medyczna nie zaspokaja potrzeb, które przerastają możliwości ośrodków zdrowia. Liczba chorych, którzy potrzebują fachowej pomocy stale rośnie.

Wzrasta również ubóstwo spowodowane przeludnieniem kraju i bezrobociem

Dom nadziei przynosi ulgę wielu cierpiącym, fot. B. Postułka



związanym także z brakiem ziemi. Na 10 Rwandyjczyków – 9 żyje na wsi, gdzie podstawowym zajęciem jest rolnictwo. Brak systemu opieki społecznej powoduje ciężką sytuację finansową osób starszych i chorych, którzy praktycznie pozostają bez środków do życia.

Dom Nadziei

Idea stworzenia w Kabuga, ponad 50 tysięcznym mieście Rwandy, hospicjum Dom Nadziei, zrodziła się jako odpowiedź na aktualne potrzeby osób starszych, chorych i wymagających opieki paliatywnej. Hospicjum zaczęło funkcjonować we wrześniu 2013 r. Do 2005 r. w Rwandzie nikt nie słyszał o hospicjum. Możliwość opieki paliatywnej pojawiła się dopiero w 2009 r., kiedy w szpitalu rejonowym w Kibagabaga jeden z miejscowych lekarzy podjął się specjalizacji w tym kierunku. Jak sam później powiedział – nie mógł już patrzeć z takim ogromnym cierpieniem musi mierzyć się człowiek i jak bardzo cierpi rodzina, gdy nie może pomóc swoim najbliższym.

W hospicjum jest 10 pokoi dla chorych, kuchnia, jadalnia, pokój rekreacyjny, kaplica, dyżurka pielęgniarska, gabinet lekarza, biuro administracyjne, 2 pokoje socjalne i pralnia. Ośrodek może przyjąć 20 chorych. Opiekę nad nimi sprawuje bardzo dobrze przeszkolony personel. Są to ludzie z dużym doświadczeniem, którzy z wielkim poświęceniem potrafią opiekować się pacjentami. Wydaje się, że personel dobrze zrozumiał specyfikę i misję tej placówki. Trzy razy w tygodniu przychodzi do nas lekarz, który jest pierwszym specjalistą opieki paliatywnej



Siostry od Aniołów w służbie chorym, fot. B. Postułka

w Rwandzie.

Patronat nad hospicjum powierzyłyśmy Janowi Pawłowi II, który wzywał, abyśmy byli świadkami miłosierdzia. Wciąż aktualne są jego słowa *Pomóżcie współczesnemu człowiekowi zaznawać miłosiernej miłości Boga! Niech w jej blasku i ciepłe ocala swoje człowieczeństwo.*

Tak pokrótce przedstawia się nasze apostołstwo w Rwandzie. Osobiście pracuję na misjach od 1996 r., 11 lat pracowałam w Demokratycznej Republice Konga, a od 7 lat jestem w Rwandzie. Obecnie zajmuję się prowadzeniem hospicjum, ponieważ z zawodu jestem pielęgniarką. Praca pielęgniarki misjonarki, różni się bardzo od pracy pielęgniarki w Polsce. Tutaj same prowadzimy placówki medyczne. W mojej pracy jestem szczęśliwa, gdyż wiem, że każdy podjęty trud, służy konkretnemu człowiekowi, a więc samemu Chrystusowi.

s. Barbara Pustułka CSA
Kabuga, Rwanda